

WICEPREMIER OD BEZPIECZEŃSTWA I SPRAWIEDLIWOŚCI. JAROSŁAW KACZYŃSKI WEJDZIE DO RZĄDU?

Wydaje się, że porozumienie w Zjednoczonej Prawicy jest naprawdę bliskie - ocenił szef kancelarii premiera Michał Dworczyk. Odnosząc się do doniesień medialnych, że prezes PiS Jarosław Kaczyński mógłby zostać wicepremierem odparł, że wytworzyłoby to "bardzo pozytywną synergię dla rządu". O co chodzi? Wiele wskazuje na to, że prezes PiS miałby otrzymać tekę wicepremiera i zostać szefem komitetu bezpieczeństwa biorąc w nadzór resorty spraw wewnętrznych i administracji, sprawiedliwości i obrony narodowej. Czy Jarosław Kaczyński zdecyduje się na taki krok?

Według Dworczyka, władze PiS podejmą ostateczne decyzje w sprawie porozumienia w ciągu najbliższych kilkudziesięciu godzin i wtedy szczegóły zostaną ogłoszone. "Według mojej wiedzy jest tak, że jesteśmy na ostatniej prostej negocjacji, rzeczywiście wydaje się, że porozumienie jest już naprawdę bliskie, natomiast co do jego ostatecznej treści, kształtu i formy, to decyzje podejmą ściśle władze polityczne PiS" - powiedział w Dworczyk w Programie Pierwszym Polskiego Radia.

Jak dodał, dojdzie do tego w ciągu najbliższych kilkudziesięciu godzin i wtedy szczegóły zostaną ogłoszone. Zapytany, co zostało do ustalenia, odparł, że nie jest w ścisłym kierownictwie PiS, więc nie ma tak precyzyjnej wiedzy. "Po drugie tego rodzaju rozmowy warto by prowadzić nie za pośrednictwem mediów, a w gronie samych zainteresowanych" - dodał szef kancelarii premiera.

Zapytany o pojawiające się w mediach doniesienia, że Jarosław Kaczyński mógłby zostać wicepremierem i sprawować nadzór nad Ministerstwem Sprawiedliwości, MON oraz MSWiA, Dworczyk powiedział, że cieszyłby się z takiego rozwiązania m.in. dlatego, że obecność prezesa PiS w rządzie miałyby - według niego - "bez wątpienia charakter stabilizujący". "I myślę, że wtedy można by liczyć na większą refleksję u naszych koalicjantów niż do tej pory" - dodał.

Czytaj też: [Problemy w koalicji zachwieją polską mundurówką?](#)

Ponadto - zdaniem Dworczyka - takie rozwiązanie, czyli stworzenie "pewnego nadzoru w obszarze bezpieczeństwa, już wskazywały różnego rodzaju ćwiczenia, między innymi też ćwiczenia NATO-wskie". Szef kancelarii premiera ocenił, że Kaczyński "jako najbardziej doświadczony polityk na polskiej scenie politycznej byłby świetną osobą, by pokierować właśnie tym obszarem".

Dworczyk wyraził też przekonanie, że współpraca prezesa PiS i premiera Mateusza Morawieckiego "wytworzyłaby taką bardzo pozytywną synergię dla rządu". "To dwóch wybitnych polityków" - powiedział, dodając że prezes PiS i szef rządu "po prostu lubią się, jako ludzie dobrze ze sobą współpracują".

"W związku z tym jestem przekonany, że te wszystkie przesłanki pozwalają postawić tezę, że to byłoby dobre rozwiązanie z punktu widzenia rządu, większości parlamentarnej i Polski" - powiedział Dworczyk.

Rządowe wzmocnienie

O tym, że prezes PiS miałby wejść do rządu mówiło się już od kilku dni. Po wczorajszym spotkaniu Jarosława Kaczyńskiego ze Zbigniewem Ziobro, pojawiły się informacje mówiące o tym, że Kaczyński miałby też zostać szefem komitetu ds. bezpieczeństwa. "Jarosław Kaczyński ma wejść do rządu, będzie uczestniczył w jego posiedzeniach; zostanie szefem komitetu ds. bezpieczeństwa i będzie nadzorował ministerstwo sprawiedliwości, MON oraz MSWiA" - przekazał PAP, powołując się na źródła zbliżone do rządu.

Czytaj też: [Przewodniczący strażackiej "Solidarności" o finansach w PSP: to będzie chudy rok](#)

Co takie rozwiązanie zmieni w układzie sił w rządzie? Bez wątpienia pojawienie się w Radzie Ministrów Jarosława Kaczyńskiego będzie dla nadzorowanych przez niego ministrów pewną zmianą. Trudno dziś jednoznacznie odpowiedzieć jak bardzo szef PiS będzie chciał ingerować w politykę prowadzoną przez poszczególne resorty. Wydaje się, że jeśli chodzi o MON i MSWiA taka ingerencja może być stosunkowo niewielka. Nieco inaczej sprawa może wyglądać w przypadku resortu sprawiedliwości. Jeśli Zbigniew Ziobro, a wraz z nim jego współpracownicy, zachowają swoje stanowiska, Jarosław Kaczyński może chcieć przyglądać się ich działaniom baczniej niż w przypadku ministrów Kamińskiego i Błaszczaka. Niemniej jednak, bez względu na to, jak faktycznie wyglądać będzie nadzór nad resortami siłowymi i ministerstwem sprawiedliwości, Jarosław Kaczyński zyska nie tylko formalne oręż do potencjalnego dyscyplinowania szefów resortów, ale przede wszystkim ogromną wiedzę z którą łączyć się będzie też spora odpowiedzialność, której dotąd szef PiS oficjalnie nie ponosił. Czy pojawienie się Kaczyńskiego w rządzie wpłynie na zmiany kadrowe w nadzorowanych ministerstwach? Poza niejasnym wciąż losem ministra Ziobry - choć część komentatorów twierdzi, że ostatecznie stanowisko zachowa - pozostali dwaj ministrowie mogą być raczej spokojni o swoją przyszłość, choć teraz - jeśli Jarosław Kaczyński wejdzie do rządu - wszystko odbywać się będzie pod czujnym okiem prezesa.

PAP/DM



1990-2020

NOWOŚĆ!

30-lecie JW GROM

Andrzej Kruczyński „Wódz”
zabiera czytelników
w fascynującą drogę

Sklep.Defence **24**

Reklama